

nasz Sygnał

Nr 2/2020 (11)

Czasopismo Rzemieślniczej Branżowej Szkoły
I Stopnia im. Bł. Karoliny Kózkówny w Pilźnie

Temat numeru:

NASZA SZKOŁA REALIZUJE
PROJEKT „Dobra współpraca
drogą do lepszego jutra” we
współpracy z firmą AKPIL

„A może liczęm dla dorosłych?”

Dlaczego warto się kształcić?
Na to pytanie odpowie nam
tegoroczny maturzysta...

Postaw na Rzemieślniczą!

U nas każdy znajdzie swoje
miejsce i coś fajnego dla
siebie...

Pytamy, pytamy, pytamy...

Elektryków i elektroników o
tajniki ich zawodów!





Ksiem dyrektora

Kochani czytelnicy „Naszego Sygnału”!

Sporo myślałam ostatnio o tym, jak to jest być piętnastolatkiem w dzisiejszych czasach. Wszyscy, którzy o tym mówią, zwracają uwagę na rozwój techniki, wszędobylskie gadżety, przyrośnięcie do komórki, a niewiele osób zdaje sobie sprawę, że jest coś znacznie ważniejszego – brak przewidywalności. To jedna z pierwszych – jeśli w ogóle nie pierwsza – z generacji, która nie potrafi nawet wyobrazić sobie, jak będzie funkcjonowała za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat, bo wszystko zmienia się w szalonym tempie. Młodzi ludzie, których przed pandemią spotykałam na szkolnych korytarzach i za którymi – muszę się przyznać – coraz bardziej tęsknię, podejmując decyzję dotyczące własnej przyszłości, mają ograniczony zasób danych. To tak jakby rozwiązywać zadanie o następującej treści: „Jaś i Małgosia mieli razem 120 zł, ale za 50 zł kupili prezent dla mamy. Ile pieniędzy wydali na lody?”. Absurdalne, prawda?

Na wiele rzeczy nie mam wpływu i nie potrafię tych wszystkich niewiadomych rozgryźć, ale jedno wiem na pewno: jeśli dziś zdobędziecie przyszłościowy zawód, to nawet gdy za parę dziesięcioleci świat całkowicie się zmieni, będziecie mogli z łatwością poszerzyć kwalifikacje i się dostosować. Najważniejsza jest baza, potem można dokonać już wszystkiego. A najlepszą bazą jest konkretna profesja, opanowana do perfekcji również dzięki praktycznej nauce zawodu, bo teoria to zawsze za mało.

Nasza szkoła daje Wam właśnie takie możliwości. Nie kupujecie, drodzy ósmoklasiści, kota w worku, nasz katalog zawodów jest dobrze konsultowany z firmami z okolicy i układany zgodnie z prognozami zawodowymi opracowywanymi przez naukowców. Współpracujemy z najlepszymi i uczniom też taką współpracę proponujemy, bo przecież właśnie w przedsiębiorstwach z okolic Pilzna będziecie podejmować płatne praktyki. W tym roku szczególnie zwracamy uwagę wszystkich ósmoklasistów na dwa nowe kierunki: elektronik i elektryk, które mają innowacyjny charakter i dają ogromną pulę dodatkowych korzyści (przeczytacie o tym na kolejnych stronach naszej gazetki). Jeśli to Was akurat nie interesuje, przyjdźcie do nas i zapytajcie o inne możliwości albo zerknijcie na naszą stronę internetową i profil na Facebooku. Opcji jest sporo, ale każda skrojona na miarę, związana z potrzebami rynku. I Waszymi, oczywiście.

Mądry wybór to taki, który nie opiera się na emocjach i nie jest podejmowany pod wpływem chwili. Pomyśl, młody człowieku, o tym, kim zostaniesz za dwadzieścia lat i czy dobiegając czterdziestki, też będzie Ci zależało na tym, co teraz. Uzgodnij dzisiejsze plany i marzenia z tamtą wersją siebie. Jest duże prawdopodobieństwo, że dla was obu najlepszym rozwiązaniem okaże się właśnie szkoła branżowa, dająca pewny zawód na niepewne czasy.

Z serdecznymi pozdrowieniami

Anna Smołucha

Gazetka wydawana jest przez Rzemieślniczą Branżową Szkołę I Stopnia im. Bł. Karoliny Kózkówny w Pilźnie

Opiekunowie: Dyrektor Szkoły Anna Smołucha, Joanna Pietrzycka
Skład redakcji: Piotr Rdzak, Bartłomiej Chmielowski, Szymon Nalepka, Izabela Jałowiec, Marcelina Czekańska, Magdalena Bal, Patrycja Staniszevska, Karolina Molek, Paweł Siemek, Mikołaj Kukła, Anna Szewc, Dominika Fulara, Jarosław Cyboroń, Arkadiusz Gąsior, Gabrysia Gibek, Oliwia Apola, Patryk Lebryk, Karina Dudowicz, Natalia Kopera, Daniel Boroowicz, Maksymilian Michoń.





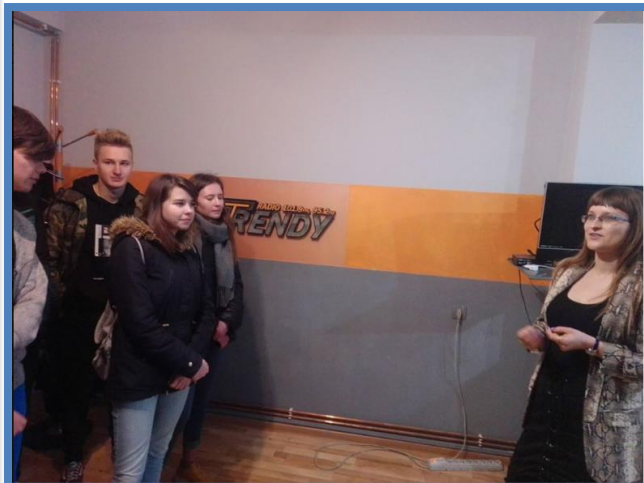
CO SIĘ DZIEJE?



ŁUTY - „Jedynym rozsądnym sposobem wychowania jest oddziaływanie własnym dobrym przykładem” (Albert Einstein)

APEL PODSUMOWUJĄCY I SEMESTR

„Jest czas pracy i czas zbierania owoców”. O tych drugich mówiliśmy dużo podczas apelu podsumowującego pierwszy semestr roku szkolnego. Pani Dyrektor Anna Smołuca podkreśliła, że mamy wielu wspaniałych uczniów, którzy swymi ocenami, frekwencją i odpowiednim zachowaniem mogą służyć przykładem. Spotkanie było doskonałą okazją, aby wymienić tych najlepszych i wręczyć nagrody, które nasi uczniowie otrzymali w konkursach szkolnych i pozaszkolnych. Było ich całkiem sporo, co świadczy o tym, że młodzież mamy chętną do pracy i rywalizacji. Uczniowie, którzy angażują się w różnorakie przedsięwzięcia – działają w wolontariacie, oddają krew, pracują jako dziennikarze w gazetce, przygotowują szkolne uroczystości – też zostali wyróżnieni. Wszystkim, których nazwiska padły podczas spotkania, jeszcze raz serdecznie gratulujemy.



Wizyta naszych młodych dziennikarzy w radiu TRENDY w Krośnie

W ramach kołka dziennikarsko-polonistycznego oraz lekcji z przedsiębiorczości grupka uczniów, pod opieką p. Joanny Pietrzyckiej i p. Wacława Mokrzyckiego, z klas drugich udała się do radia "Trendy" do Krosna, gdzie mieli możliwość zwiedzić wszystkie radiowe zakamarki, zapoznali się z tajnikami pracy dziennikarza. Ponadto uczestniczyli w warsztatach zorganizowanych dla nich przez uprzejmą ekipę radiową i otrzymali możliwość pozdrowienia wszystkich miłośników naszej szkoły na antenie radiowej. Mamy nadzieję, że "zarażeni" pasją dziennikarską będą w dalszym ciągu rozwijać swoje umiejętności polonistyczne.

6 MIEJSCE DLA NASZYCH NARCIARZY

Miło nam poinformować, że nasza drużyna w składzie: Kacper Komisarz, Daniel Niemiec, Patryk Dubas, Krystian Tyluś, Bartosz Augustyn, Jacek Zięba, Krystian Jaworski, Michał Wnęk, Gabriel Kopeć, Krzysztof Bielański zajęła 6 miejsce w VII Rzemieślniczych Igrzyskach Szkół Izbowych i Cechowych w Zakopanem. Podczas Igrzysk nasi narciarze rywalizowali w następujących konkurencjach: łyżwiarstwo szybkie (100m i 400m), biegi narciarskie (3 km chłopcy), narciarstwo alpejskie oraz snowbord. Na stokach narciarskich z najlepszej strony pokazali się: Patryk Dubas (łyżwiarstwo szybkie) oraz Bartosz Augustyn i Krystian Jaworski (biegi narciarskie). Podczas rozgrywek rywalizowali również opiekunowie. Nasz pan Dawid Florian w tym roku uplasował się na wysokim 2 miejscu. Gratulujemy zwycięzcom i życzymy dalszych sukcesów w zimowych zmaganiach narciarskich.



Żołnierze wyklęci, a jednak bohaterowie

W dniu 4 marca w naszej szkole miał miejsce apel przygotowany z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Siedmiu wspaniałych uczniów z klas I i II przypomniało w krótkim montażu słowno-muzycznym sylwetki niezłomnych bojowników o wolność niepodległej Polski, stawiających opór sowietyzacji Polski i podporządkowaniu jej ZSRR, toczących walkę ze służbami bezpieczeństwa ZSRR i podporządkowanymi im służbami w Polsce. Naszym zadaniem jest dziś pielęgnować wiedzę o tych, którzy bez chwili zawahania podjęli walkę z sowieckim najeźdźcą i aparatem policyjnych prześladowań, polskich bohaterów, głównie w latach 1944 – 1963. Ta lekcja historii najnowszej z pewnością uzupełniła wiedzę naszych uczniów i pozwoliła lepiej zrozumieć sytuację, które stały się początkiem w pełni niepodległej Polski.



Z wizytą w teatrze

W dniu 6 marca uczniowie klas pierwszych obejrżeli spektakl pt. „Śluby panieńskie” w teatrze im. Ludwika Solskiego w Tarnowie, będący adaptacją lektury z języka polskiego, napisanej przez Aleksandra Fredrę. Ta ponadczasowa sztuka teatralna, której kanwą jest zakład dwóch niezamężnych panien, zdobyła ogromne uznanie naszej młodzieży. Całość została przedstawiona w nowoczesnej aranżacji. Wspaniała scenografia oraz oprawa dźwiękowa jeszcze bardziej wpłynęły na piękno inscenizacji. Natomiast aktorzy dali popis perfekcyjnej gry scenicznej, za co otrzymali owacyjne brawa od licznej widowni. Nasi uczniowie byli zachwyceni spektaklem, tym bardziej, że wielu z nich bierze udział w różnych szkolnych i środowiskowych przedstawieniach. Dzięki temu mogli podpatrzeć profesjonalną grę aktorską. Takie wyjazdy edukacyjne są bardzo dobrą formą wychowania poprzez kulturę realizowaną w naszej szkole.



"Zwyczajne szczęście" na Dzień kobiet i mężczyzn!!!

10 marca 2020 r. uczniowie naszej szkoły mogli zobaczyć piękne przedstawienie zrealizowane w ramach kółek historyczno-teatralnego i polonistyczno-dziennikarskiego. Postanowiliśmy uczcić Dzień kobiet i mężczyzn jednego dnia, przedstawiając wszystkim zgromadzonym na sali spektakl pod wymownym tytułem: "Zwyczajne szczęście". Nasi młodzi adepci sztuki teatralnej wypadli znakomicie, za co otrzymali gromkie brawa, gratulujemy wszystkim wspaniałej gry aktorskiej i cieszymy się, że mogliśmy wspólnie świętować oba dni. Jeszcze raz wszystkiego najlepszego dla Wszystkich.



SPOTKANIE Z RATOWNIKIEM MEDYCZNYM

W dniu 10.03.2020r., gościliśmy w naszej szkole ratownika medycznego z Rzeszowa – pana Mateusza Mokrzyckiego, który przeprowadził dla uczniów klas pierwszych warsztaty z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Jednym z najciekawszych, a zarazem bardzo ważnym punktem spotkania, były praktyczne ćwiczenia na fantomie i nie tylko. Uczniowie dowiedzieli się, jak należy sprawdzać przytomność osoby poszkodowanej, w jaki sposób wzywać pomocy i co najważniejsze jak rozmawiać przez telefon z dyspozytorem pogotowia ratunkowego. Były to niezwykle ważne i ciekawe zajęcia, gdyż uwrażliwiły nas na potrzebę reagowania w sytuacjach zagrożenia życia i dostarczyły nam wiedzy, która w przyszłości być może przyczyni się do uratowania komuś życia. Serdecznie dziękujemy panu Mateuszowi za profesjonalne szkolenie w zakresie Pierwszej Pomocy Przedmedycznej.



POEZJA JANA PAWŁA II: MULTIMEDIALNY KONKURS PIĘKNEGO CZYTANIA

18 maja 2020 roku, w dniu 100 rocznicy urodzin Jana Pawła II, został podsumowany Multimedialny Konkurs Pięknego Czytania: Poezja Jana Pawła II zorganizowany z inicjatywy Pani Dyrektor Anny Smołuchy przez Rzemieśniczą Branżową Szkołę I Stopnia w Pilźnie. W związku z sytuacją epidemiczną w kraju, konkurs miał charakter multimedialny. Do organizatorów nadesłano 12 prezentacji konkursowych z sześciu szkół z powiatu dębickiego, reprezentujących wysoki poziom artystycznego wyrazu. Jury powołane postanowiło przyznać:

- I - miejsce Seweryn Bonarek (PSP Brzostek)
- II - miejsce Piotr Rdzak (RBS Pilzno)
- III - miejsce Łukasz Pawłowicz (PSP Łęki Górne) oraz Kacper Nowak (PSP Brzostek)

Wyróżnienia:

Bartłomiej Socha (PSP Rzeczyca)

Piotr Cach (Szkoła Podstawowa nr 4 w Dębicy)

Laureaci otrzymali pamiątkowe albumy wydane w setną rocznicę urodzin Jana Pawła II. Wszystkie prezentacje laureatów zostały zaprezentowane na szkolnym profilu facebook'a. Cieszymy się, że tak szerokie grono młodego pokolenia wzięło udział w konkursie i z okazji 100 rocznicy znów odkryło wartości zawartych w twórczości Naszego Wielkiego Rodaka. Serdecznie gratulujemy zwycięzcom tegorocznej edycji konkursu i gorąco zapraszamy do zmagania w przyszłym roku.



POSTAW NA RZEMIEŚNICZĄ!

Rzemieśnicza Branżowa Szkoła I Stopnia w Pilźnie - to szkoła, w której dużo się dzieje. Nauka - oczywiście na pierwszym miejscu, ale oprócz tego jest pasja, rozwój osobowości, rozbudzanie ciekawości świata, rozwijanie zainteresowań. Szkoła stwarza nam możliwość uczestnictwa w wielu działaniach, które nie tylko kształtują spojrzenie na świat, na drugiego człowieka, ale także pokazują nowe kierunki rozwoju i pozwalają śmiało planować przyszłość. W tym roku szkolnym mieliśmy szansę uczestnictwa w wielu ciekawych wydarzeniach edukacyjnych, projektach, kołach zainteresowań, ale również sami działaliśmy w akcjach rekrutacyjnych skierowanych do uczniów ze szkół podstawowych. Swoje ambicje związane z czynnym udziałem w życiu szkolnym możemy realizować działając aktywnie w Samorządzie Uczniowskim, gazetce szkolnej „Nasz Sygnał” czy kołach zainteresowań. Wszyscy ósmoklasiści, którzy do nas przyjdą, na pewno nie pożałują. U nas każdy znajdzie swoje miejsce i coś fajnego dla siebie. Bo nasza szkoła to nie tylko zeszyty, tablica i kreda.

MAGDA I KAROLINA





OTWIERA DRZWI NA ŚWIAT!



Jak oceniasz przydatność projektu z perspektywy zawodowej i osobistej?

Iza: Uważam, że projekt jest bardzo przydatny, szczególnie dla młodych ludzi, którym zależy na zdobywaniu doświadczenia zawodowego. Zauważyłam różnice między pracą w Polsce, a pracą w Hiszpanii. Niektóre rzeczy wykonuje się trochę inaczej, co pozwoliło mi na wybór sposobu, w jaki chcemy pracować. Myślę, że wyjazd otwiera oczy na nowe rzeczy.

Oliwia: Z perspektywy zawodowej nauczyłam się więcej o fryzjerstwie niż w Polsce, a osobiście, dlatego, że przyda mi się to w przyszłości do znalezienia dobrej pracy.



Jak zachęciłbyś innych do wzięcia udziału w stażu?

Dominika: Naprawdę, jeżeli będziecie mieć szansę na udział, to korzystajcie, bo jest to fajna przygoda i możecie się dużo nauczyć.

Iza: Jeśli tylko zależy komuś na doświadczeniu, poprawieniu umiejętności językowych i zawodowych, poznaniu nowej kultury oraz ludzi, nie powinni się nawet zastanawiać nad wzięciem udziału. Projekt uczy wielu rzeczy. Dzięki stażom otworzyłam się na nowych ludzi, na nowe poglądy i styl pracy. Jestem bardzo zadowolona i bardzo często wracam wspomnieniami do tamtych momentów spędzonych z wspianymi ludźmi.

Bartek: Jeżeli ktoś się na prawdę interesuje swoim zawodem, to powinien wziąć udział w takim projekcie, gdyż warto. Za nic nie musisz płacić, a możesz się sprawdzić w swoim zawodzie za granicą i siebie, jak się będziesz czuł w innym świecie.

Szymon: Do udziału w programie zachęcił bym tym, że jest on bezpłatny. Wszystkim uczestnikom daje możliwość poznania nowych ludzi, a po zakończeniu otrzymujemy certyfikat Europass+ mobilność, który jest bardzo ceniony na rynku pracy.

Z jakiego powodu wzięłaś udział w programie Erasmus+?

Gabi: Wzięłam udział w programie z kilku powodów: chciałam zobaczyć coś nowego, przekonać się na własne oczy, jak tam ludzie żyją i pracują, zdobyć większe doświadczenie oraz poznać fantastycznych ludzi. Rodzina też miała duży wpływ na moją decyzję, wspierali mnie od samego początku za co bardzo im dziękuję i jestem wdzięczna.

Iza: Wzięłam udział w programie, ponieważ zależało mi na zdobyciu doświadczenia zawodowego i poznaniu nowej kultury oraz stylu pracy. Chciałam również nauczyć się samodzielności, odpowiedzialności, która mogą mi się przydać w dorosłym życiu. Mogłam też sprawdzić swoje umiejętności językowe, co było ciekawym doświadczeniem, gdyż nigdy nie zdarzyło mi się używać języka obcego na co dzień.

Czego nauczyłaś się podczas wyjazdu?

Patryk: Podczas tego wyjazdu pogłębiłem swoją wiedzę o zawodzie, który w przyszłości chce wykonywać.

Iza: Nauczyłam się samodzielności i planowania, według mnie są to ważne rzeczy potrzebne w życiu codziennym. Wyjazd pozwolił mi na poznanie nowego języka, z którym nie miałam nigdy styczności. Oczywiście dowiedziałam się wielu przydatnych rzeczy dotyczących mojego zawodu,



Patryk: Podczas tego wyjazdu

przyszłości chce wykonywać. Zdobyłem nowe wiadomości. Myślę, że ten projekt pomaga nam nauczyć się czegoś nowego o zawodzie i zobaczyć, jak pracują inni.

Dominika: Jestem zadowolona z tego, że wzięłam udział w programie Erasmus+, ponieważ nauczyłam się nowych i przydatnych dla mojego zawodu rzeczy, miałam szansę zwiedzić parę miejsc. Mieliśmy czas wolny, z którego mogliśmy korzystać w dowolny sposób.

Karina: Moim zdaniem projekt ERASMUS+ jest bardzo przydatny dla osób, które chcą zdobywać nowe doświadczenia. Przyznam się, że sama nie byłam przekonana do wyjazdu, bałam się jak się tam odnajdę, ale stwierdziłam, że co mi szkodzi spróbuję. Pierwszy dzień mojego stażu był bardzo stresujący, ale tam byli ludzie bardzo mili i pomocni. Zawsze znaleźli czas na wytłumaczenie czegoś nawet kilka razy, jak nie rozumiałeś. I nie przejmuj się tym, że nie umiesz języka, bo przecież jest XXI wiek. Ten wyjazd pozwolił mi sprawdzić samą siebie, dlatego polecam wszystkim.

Natalia: Kraj ten jest bardzo piękny, a ludzie w nim żyjący są bardzo mili. Nauczyłam się, że trzeba przełamać barierę językową i trzeba podchodzić do wszystkiego z uśmiechem na twarzy. Przydatność projektu oceniam na bardzo dobry. Jestem bardzo wdzięczna wszystkim, którzy przyczynili się do tego, abyśmy mogli pojechać. Ludzie są mili, praca nie jest zbyt ciężka, a kraj jest bardzo piękny. Ja nie żałuję, że polecałam przeżyłam piękne dwa tygodnie z super ekipą.





CHCĘ POWIEDZIEĆ, ŻE



MÓJ ZAWÓD – MOJA PRZYSZŁOŚĆ

Do listy sukcesów naszej szkoły można dopisać kolejny, którego pomysłodawczynią jest Pani Dyrektor Anna Smołucha, a mianowicie realizację projektu wspólnie z firmą AKPiL, naszym wieloletnim partnerem, który umożliwi wielu naszym uczniom poszerzenie wiedzy i umiejętności oraz pomnoży ich szanse na rynku pracy. Już od roku realizujemy projekt pod wymownym tytułem „Dobra współpraca drogą do lepszego jutra” realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014 – 2020, Osi priorytetowej IX Jakość edukacji i kompetencji w regionie, Działania 9.4 Poprawa jakości kształcenia zawodowego, którego beneficjentem jest firma AKPiL.



UCZESTNICY PROJEKTU WRAZ Z OPIEKUNEM

Projekt daje naszym uczniom sporo nowych możliwości. Przede wszystkim wprowadzenie do oferty nowych zawodów – elektryka i elektronika. Sprawdź, czy masz potrzebne predyspozycje? Rozwiąż swoje wątpliwości!

- Jesteś osobą uważną i skupioną,
- Cechuje cię umiejętność logicznego myślenia,
- Lubisz majsterkować - razem z bratem rozbieraliście stare radia i samochodziki, żeby obejrzeć cały mechanizm,
- Chciałbyś mieć konkretny zawód, w którym będziesz mógł się rozwijać i być blisko nowinek technicznych.

Jeśli przy większości tych stwierdzeń postawisz znaczek na "tak", to czemu nie - naprawdę rozważ te zawody. Nie wymagają one jakich szczególnych predyspozycji fizycznych, ale na pewno bystrego umysłu i precyzji w działaniu. Przydają się także zdolności techniczne. I tyle. Możesz się jeszcze nastawić na poszukiwanie nowych rozwiązań i ciągle udoskonalanie umiejętności i poszerzanie wiedzy, ale to tylko na plus.

Ważnym elementem projektu są płatne staże, które nasi uczniowie już odbywają. Do



KURS OPERATORA SUWNIC

tego szeroka gama kursów doszkalających dla naszych uczniów. Już pierwsi uczniowie uzyskali certyfikaty potwierdzające uprawnienia podczas kursu spawania TIG i MAG, kursu operatora suwnic, operatora wózków widłowych i CNC. Uczniowie zakwalifikowani do projektu mogą zorientować się w zakresie swoich predyspozycji zawodowych podczas treningu rozwoju osobistego oraz doradztwa zawodowego. A już w czerwcu dla wszystkich chętnych rusza szkolenie komputerowe.

Należ też wspomnieć, że szkoła będzie mogła doposażyć

pracownię językową oraz elektryczno-elektroniczną.

Projekt „Dobra współpraca drogą do lepszego jutra” został ukierunkowany tak, aby zarówno system kształcenia i szkolenia został dostosowany do potrzeb rynku pracy. Uczniowie mają ułatwione przejście z etapu kształcenia do etapu zatrudnienia.



KURS SPAWANIA TIG I MAG



KURS OPERATORA WÓZKÓW WIDŁOWYCH

**ZDOBĄDŹ
POŻĄDANY ZAWÓD!**

UCZ SIĘ Z NAMI!

**ZDOBYWAJ DODATKOWE
KWALIFIKACJE**

RZEMIEŚLNICZA BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA IM.

SZEROKA OFERTA ZAJĘĆ POZALEKCYJNYCH

BARDZO WYSOKI POZIOM NAUCZANIA



KREATYWNÓŚĆ



U NAS NIE BĘDZIESZ SIĘ NUDZIŁ

PRZYJAZNA ATMOSFERA



CIEKAWY PROJEKTY I WARSZTATY

POMAGAMY ROZWIJAĆ PASJE I ZAINTERESOWANIA



**REALIZUJEMY
PROJEKTY EDUKACYJNE**

UCZ SIĘ Z NAMI!

**KSZTAŁCIMY Z MYŚLĄ
O PRZYSZŁOŚCI**

BŁOGOSŁAWIONEJ KAROLINY KÓZKÓWNY W PILŹNIE

AKTYWNE UCZESTNICTWO W KULTURZE



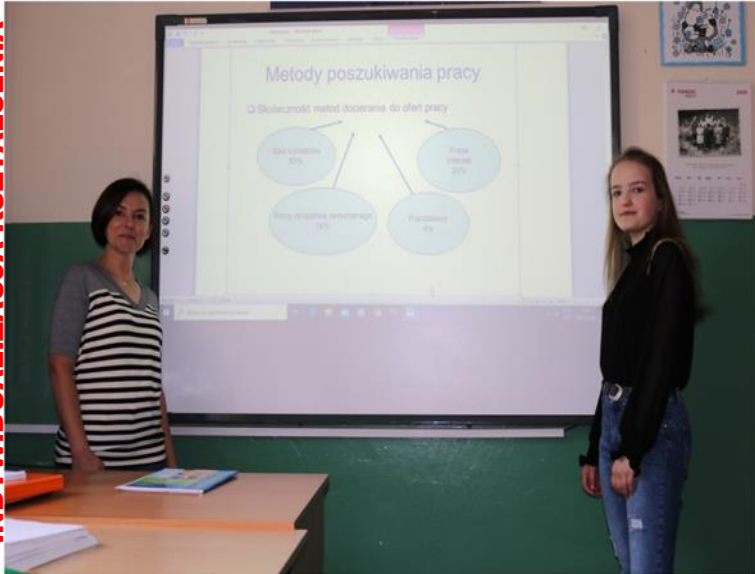
ODNOSIMY LICZNE SUKCESY

WYKWALIFIKOWANA KADRA

INDYWIDUALNE PODEJŚCIE DO KAŻDEGO UCZNIĄ



NOWOCZEŚNIE WYPOSAŻONE SALE LEKCYJNE



INDYWIDUALIZACJA KSZTAŁCENIA

NAUCZ SIĘ ZAWODU!

ZAPEWNIAMY WSZECZSTRONNE WYKSZTAŁCENIE

NAUKA JĘZYKÓW OBCYCH NA WYSOKIM POZIOMIE



REALIZUJEMY PROJEKTY ERASMUS+

LICZNE SUKCESY EDUKACYJNE



**ZŁÓŻ PODANIE JUŻ
DZIŚ!**



Nasze liceum dla dorosłych



Przyjdź, a zobaczysz, że warto!

Właśnie mija szósty rok działalności naszego Niepublicznego liceum dla dorosłych w Pilźnie. Jest to nasz swoisty jubileusz i przede wszystkim sukces Pani Dyrektor Anny Smołuchy, bez której to przedsięwzięcie nie miałyby szans powodzenia. To ona wpadła na pomysł stworzenia tej placówki, która dałaby uczniom kończącym RBS w Pilźnie dodatkowe możliwości, otwiera kolejne drzwi i pokazuje drogi rozwoju. Wielu absolwentów kończących szkołę branżową jest wystarczająco zdolnych, aby poradzić sobie w szkole średniej, a nawet zdać maturę.

Kto może pójść do Niepublicznego liceum dla dorosłych?

Liceum powstało z myślą o absolwentach RBS, ale przyciąga również innych chętnych. Nie tylko świeżo upieczonych absolwentów zawodówek, lecz także osoby, które z różnych przyczyn nie mogły kontynuować nauki i postanowiły, po wielu latach podjąć ten trud i pokuścić się o zdobycie wykształcenia średniego.

Niepubliczne LO dla dorosłych - jak wygląda nauka?

Zajęcia odbywają się w weekendy, co pozwala pogodzić naukę z pracą zawodową i obowiązkami rodzinnymi. Słuchacze sami przyznają, że ten tryb bardzo im odpowiada, pozwala zaplanować sobie miesiąc i nie przeszkadza w realizacji planów. W dodatku zajęcia w szkole w soboty i niedziele są również atrakcją towarzyską.

Co daje ukończenie Niepublicznego liceum dla dorosłych?

Najważniejszym osiągnięciem liceum jest nastawienie uczniów na samorealizację i zdobywanie wiedzy. Zdobycie wykształcenia średniego to pierwszy krok w poszerzenie własnych horyzontów i element dalszego rozwoju. Większość ze słuchaczy szóstego semestru już planuje dalszą naukę w szkołach policealnych, a niektórzy również na studiach. Nie chcą zmarnować potencjału, który zgromadzili. Szkoła pokazała im, że ciągłe zdobywanie wiedzy może zapoczątkować w przyszłości.



Niepubliczne Liceum dla Dorosłych w Pilźnie to miejsce, gdzie swoją przygodę z edukacją kontynuują absolwenci zasadniczych szkół zawodowych. Nauka w NLO ma jednak nieco inny charakter - nie ma w niej już uczniów, ale są słuchacze, którzy co semestr przystępują do egzaminów pisemnych i ustnych. Choć brzmi to przerażająco, wcale tak nie jest. Najbardziej podniosłą atmosferę wyczuwa się po rozpoczęciu szóstego semestru, stosunkowo najkrótszego. Wtedy każdy się stara, bo wie, że „metę widać gołym okiem”, a do rozdania świadectw zostało 3 miesiące. Naukę wieńczy podniosła uroczystość rozdania świadectw, o której potomni przeczytają w kronice szkolnej ☺

Opiekun słuchaczy: KAROLINA BARYŁECKA

Złote refleksje naszych absolwentów

Wszystkich, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę w szkole branżowej, chciałbym zachęcić do zaangażowania się w szkolne przedsięwzięcia oraz w naukę w szkole: zarówno przedmiotów ogólnokształcących jak i zawodowych. Zachęcam do wyteżonej pracy i chęci poznawania oraz zdobywania doświadczenia w zawodzie obranym przez siebie. Ciągłe samodoskonalenie jest bardzo cenne. Ta szkoła da wam lepszy start na rynku pracy, gdyż w obecnych czasach pracodawcy są zainteresowani pozyskaniem do swojej firmy fachowców. Zatem rzetelnie wykonywana praca może was przybliżyć do lepszej i pewnej pracy w przyszłości. Wykorzystajcie daną wam szansę jak najlepiej.

ARKADIUSZ GAŚSIOR



Nasi Absolwenci

WYWIAD Z TEGOROCZNYM MATURZYSTĄ



Dlaczego zdecydowałeś się na wybór naszej szkoły ?

Jarosław Cyboron: Przed pięcioma laty, gdy stałem przed wyborem szkoły ponadgimnazjalnej zadałem sobie pytanie, jaka szkoła umożliwi mi płynne oraz naturalne wejście na rynek pracy, a przy tym wyuczenie się konkretnego zawodu i zdobycie doświadczenia, które z perspektywy czasu jest najcenniejszą walutą wśród pracodawców. Uznałem, że szkoła zawodowa jest bardzo dobrym wyborem, a na konkretny wybór szkoły zawodowej w Pilźnie miały wpływ miały liczne pozytywne opinie, które z perspektywy czasu okazały się uzasadnione.

Jakie masz wspomnienia ze szkoły zawodowej? Co Ci utkwiło w pamięci szczególnie?

J. C.: Szkołę zawodową wspominam naprawdę miło. Był to okres, w którym bardzo się rozwinąłem oraz nawiązałem liczne znajomości. Natomiast, najbardziej w pamięć zapadły mi liczne wycieczki takie jak: nad Morze, góry czy do Lwowa. Warto zwrócić również uwagę na bardzo miłą atmosferę w szkole i interesujący sposób prowadzenia lekcji oraz prostudenckie podejście nauczycieli w stosunku do uczniów.

Czy wróciłbyś się do szkolnych czasów?

J. C.: Jestem przekonany, że tak. Ze względu na to, że był to bardzo owocny oraz interesujący okres w moim życiu. Do tej pory z uśmiechem na twarzy wspominam setki godzin spędzonych w szkole, teoretyczną naukę zawodu oraz praktyki w zakładzie pracy.

Jesteś tegorocznym absolwentem naszego Niepublicznego liceum ogólnokształcącego dla dorosłych?

Co Cię skłoniło do kontynuowania nauki?

J. C.: Ciągły rozwój jest dla mnie niezwykle istotny przez, co już podczas chodzenia do szkoły Rzemieśniczej byłem aktywnym członkiem wielu kół takich jak: szachowe, sportowe czy literackie. Ciągły rozwój poszerza horyzonty, pozwala na lepsze zrozumienie otaczającego nas świata, a co za tym idzie stajemy się znacznie atrakcyjniejsi na rynku pracy, co pozytywnie może wpłynąć na nasze zarobki. Uważam, że kontynuacja nauki w Niepublicznym liceum dla dorosłych w Pilźnie była dla mnie naturalnym wyborem.

Kto może pójść do Niepublicznego liceum ogólnokształcącego dla dorosłych i co daje ukończenie go?

J. C.: Uczniem Niepublicznego liceum dla dorosłych w Pilźnie może zostać każda osoba powyżej 18 roku życia, która ukończyła szkołę zawodową. Muszę jednak przyznać, że zdecydowaną część uczniów stanowią absolwenci Rzemieśniczej Szkoły w Pilźnie. Odzwierciedla to zadowolenie uczniów ze współpracy z nauczycielami ze szkoły zawodowej, którzy również znajdują się w kadrze liceum dla dorosłych. Zajęcia w liceum są zaplanowane z półrocznym wyprzedzeniem przez co czas na pogodzenie pracy oraz nauki nie stanowi tak dużego problemu. Ukończenie liceum dla dorosłych umożliwia nam uzyskanie średniego wykształcenia oraz zdanie egzaminu maturalnego.

Może chciałbyś, jako tegoroczny maturzysta, przekazać jakąś myśl, refleksję młodszemu pokoleniu naszej szkoły?

J. C.: Tak, jako starszy kolega Chciałbym doradzić swoim młodszym kolegom i koleżankom ze szkoły branżowej, żeby każda osoba, która ma możliwość kontynuacji nauki w Niepublicznym liceum dla dorosłych w Pilźnie poważnie rozważyła możliwości jakie daje im szkoła. Już samo ukończenie liceum dla dorosłych daje nam wykształcenie średnie przez to stajemy się znacznie atrakcyjniejsi na rynku pracy. Natomiast na osoby, które zdecydują się na podejście do egzaminu maturalnego i uzyskają pozytywne wyniki na maturze, czeka spektrum późniejszych możliwości.

Jakie masz plany na przyszłość?

J. C.: Aktualnie jestem na etapie przygotowywania się do egzaminu maturalnego Natomiast po jego napisaniu planuję rozpoczęcie studiów inżynierskich. Aktualnie biorę pod uwagę kilka kierunków oraz uczelni. Dokładniejszy wybór nastąpi po otrzymaniu wyników z matury.

Jakie masz rady dla naszych ósmoklasistów stojących przed wyborem szkoły i zawodu?

J. C.: Zdaję sobie przed jak trudnym wyborem stoją obecnie ósmoklasiści. Wybór szkoły średniej może rzutować na późniejszej karierze. Sądzę, że każdy powinien przemyśleć co, tak naprawdę chciałby robić w życiu. Od siebie doradzałbym podążanie za pasją z jednoczesnym zwróceniem uwagi na obecny rynek pracy. Z doświadczenia znajomych, ale również z własnej obserwacji muszę przyznać, że z roku na rok ciągle rośnie zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników fizycznych. Uważam, że wybór szkoły zawodowej może okazać się gwarantem sukcesu na rynku pracy oraz najlepszą drogą ku szybkiemu usamodzielnieniu się, znalezieniu naprawdę dobrej i ciekawej oraz dobrze płatnej pracy.

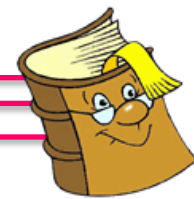
Czy jakbyś mógł podjąć decyzję jeszcze raz, co do wyboru szkoły i zawodu, postąpiłbyś tak samo?

J. C.: Jestem przekonany, że tak. Sądzę, że równoczesna nauka teorii oraz praktyki jest niezwykle efektywna, a przy tym kształtuje charakter oraz pozwala nam na płynne wejście na rynek pracy. Po ukończeniu szkoły zawodowej nie miałem żadnego problemu ze znalezieniem pracy, a następnie z równoczesną kontynuacją nauki i rozwijaniem swoich pasji.





LITERATURA I ŻYCIE



Brat generała (c.d. z numeru 10)

Bardzo go zastanawiała reakcja żony. Raczej rzadko się zdarza, żeby ktoś nie płakał na wieść o śmierci bliskiej osoby. Detektyw wszedł do samochodu i rozmyślał na temat tej sprawy. Nagle zaczął go przechodzić, który twierdził, że ma kilka informacji dotyczących żony zmarłego i mogą mieć one związek ze sprawą. O'Connell zabrał przechodnia na posterunek policji. Po drodze dowiedział się, że nazywa się Nick i jest sąsiadem Państwa Dun.

Kiedy dojechali na posterunek, dwóch policjantów zabrało Nick'a do sali przesłuchań, a Finn poszedł do naczelnika:

- Dzień dobry – przywitał się na wstępie.

- O Finn! Witaj! Bardzo długo się nie widzieliśmy się, nieprawdaż?

- Tak, niecałe dziesięć godzin, prawie się za Panem stęskniłem.

- Tak, też przypuszczałem, więc dlatego przydzieliłem Ci, tę całą sprawę.

- Cóż za zaszczyt!

- Dobrze. Mów czego potrzebujesz, bo bez powodu, nigdy nie przychodzisz do mojego gabinetu.

- Potrzebuję podwyżki

- A coś bardziej realnego?

- Bardzo zabawne. Potrzebuję wgląd w akta sprawy sprzed siedmiu lat

- A co to ma wspólnego ze sprawą, którą prowadzisz?

- A to, że podobny opis ciała widziałem w aktach sprzed siedmiu lat i podejrzewam, że to sprawa ma coś wspólnego z tą, którą obecnie prowadzę.

- Jeśli, to ma ci w czymś pomóc, dostaniesz zgodę. A wiesz już coś w tej sprawie?

- Niewiele właśnie wróciłem od żony zmarłego i dała mi nazwiska bliskich przyjaciół. Kiedy siedziałem w samochodzie, zaczął mnie przechodzić o imieniu Nick, twierdził, że ma jakieś informacje. Właśnie siedzi w pokoju przesłuchań.

- Poważnie?! Wierzysz jakiemuś obcemu człowiekowi? Daleko nie zajdziesz, jeśli będziesz ufał każdemu.

- Ale równie dobrze może się okazać, że coś wie i nam pomoże.

- Dobra, ale się pośpiesz. Prokurator nas pogania. Chce mieć konkrety. Dał Ci na to dwa dni.

- A co jeśli nie zdążę?

- Nie wiem. Kazał mi to tobie przekazać. Co do akt sprzed siedmiu lat, nimi zajmie się Pani Alex. Ty skup się na tym, co jest teraz.

- Dobrze.

Detektyw wszedł do sali przesłuchań. Sala miała kolor niebieski, a na środku stał biały stolik z lampą, która była bardziej skierowana w stronę przesłuchiwanego. Finn usiadł przy stoliku naprzeciwko Nicka.

- A więc, powiedział Pan, że wie coś na temat prowadzonej sprawy? Słucham uważnie.

- No to tak. Wczoraj kiedy pan Tyler wychodził spotkać się ze swoimi przyjaciółmi, po pewnym czasie przyjechał samochód pod jego dom.

- I co dalej?

- Z tego samochodu wyszedł wysoki mężczyzna. Nie pamiętam szczegółów, ponieważ przyjechał kiedy zrobiło się ciemno.

- Czyli przyjeżdżał regularnie?

- Tak, przez jakiś miesiąc się pojawiał.

- Proszę kontynuować.

- Mężczyzna dzwonił do drzwi, po czym otwierała mu żona pana Tylera. Wyglądało jakby znali się od lat.

- No dobrze, a czy pamięta pan, jaki to był samochód?

- To chyba był czarny Ford. Zauważyłem, że na boku ma głębokie zarysowanie.

- Czy coś jeszcze pan pamięta?

- Nie. To raczej wszystko, co miałem do powiedzenia.

- Dobrze, bardzo Panu dziękuję. Jeśli sobie pan coś przypomni, to proszę się z nami skontaktować.

- Cieszę się, że mogłem pomóc.

O'Connell bardzo się cieszył rozwojem sprawy. Miał nadzieję, że był na dobrej drodze. Uznał, że jeśli ma rację, to akta sprawy sprzed siedmiu lat, bardzo mu się teraz mogą przydać. Poszedł, więc sprawdzić, jak sobie radzi pani Alex.

- I jak, znalazła pani coś?

- Witam! Tak znalazłam ciekawą rzecz, a mianowicie była kiedyś sprawa dotycząca samobójcy, który miał tatuaże na policzku. Identyczne, jak te na policzku naszego zamordowanego.

- Znakomicie się pani spisała. Ja idę do domu. Aktami jutro się zajmę.

- Do zobaczenia panie Finn.

Finn pojechał do domu, bo robiło się już ciemno, więc niewiele można było zobaczyć podczas jazdy. Mimo to, detektyw bezpiecznie dojechał do domu. Tak oto skończył się pierwszy dzień sprawy.

Następnego dnia O'Connell opowiedział naczelnikowi, co udało mu się dowiedzieć poprzedniego dnia. Po złożeniu raportu, detektyw pojechał przesłuchać jednego z przyjaciół i Generała. Kiedy trafił do celu, zastał tam ogromny zdobiony budynek. To był główny urząd armii, w której służył Tyler. Kiedy Finn wszedł do środka, pierwsze, co rzuciło mu się w oczy, to była recepcja. Ruszył w jej kierunku, aby spytać, gdzie się znajduje gabinet generała.

- Witam! Nazywam się Finn O'Connell – pokazał odznakę recepcjonistce.

- W czym mogę pomóc? – zapytała recepcjonistka.

- Szukałem gabinetu generała Matthew'a Reznikowa.

- Znajduje się on na czwartym piętrze. Trzecie drzwi na lewo.

- Dziękuję.

Detektyw poszedł zgodnie ze wskazówkami recepcjonistki. Zapukał do drzwi. Rozległ się głos, proszący o wejście do gabinetu.

- Witam! Nazywam się...

- Wiem, jak się Pan nazywa. Recepcjonistka zdążyła mi to już przekazać.

- W takim razie witam. Przyszedłem panu zadać kilka pytań dotyczących okoliczności śmierci pana Tylera Duna.

- Ach, no tak... szkoda człowieka, młody był...

- Niech pan mi powie, jakie były reakcje między panem a denatem?

- Nie były najlepsze, lecz się dogadywaliśmy.

- Wie Pan, to jest wojsko. Trzeba być ostrym w stosunku do nich. Sam pan wie, że raczej nikt nie lubi ostrych ludzi.

- Racja. Czy jest pan w stanie mi powiedzieć, coś więcej na temat zmarłego?

- Niewiele mogę panu powiedzieć, ale jako żołnierz był bardzo dobry, wykonywał niemalże każde polecenie.

- Niemalże?

- Tak, czasami nie chciał wykonywać pewnych rozkazów, ale to jak każdy. Nie mam nic więcej do powiedzenia na jego temat. Teraz proszę pana o opuszczenie mojego gabinetu.

- Do widzenia – powiedział pan Finn.

- Żegnam – odparł generał.

Detektyw był zawiedzony tą rozmową. Spodziewał się więcej informacji. Finn postanowił porozmawiać z Johnem. Jednak chcąc się z nim zobaczyć musiał pojechać na poligon, gdzie akurat miał ćwiczenia. Kiedy dojechał na miejsce, został Johna całego ubrudzonego w błocie. O'Connell podszedł do niego i się przedstawił.

- Ja w sprawie twojego przyjaciela.

- Słyszałem.

- A co słyszałeś?

- Tylko to, że nie żyje.

- Wiesz coś, na ten temat?

- Nie.
- A kiedy go ostatnio widziałeś?
- Jakiś miesiąc temu. Ja, Scott i Tyler pokłóciliśmy się o pieniądze. Tyler był nam winny po trzydzieści tysięcy.
- Jak to się stało? Miał u nas taki dług?
- Osiem lat temu, Tyler założył pewną firmę, która o ile dobrze pamiętam, zajmowała się handlem nieruchomościami. Powiedział nam, że potrzebuje sześćdziesiąt tysięcy na rozkręcenie firmy, więc ja i Scott postanowiliśmy, że damy mu po trzydzieści, a odda nam pieniądze, kiedy zarobi coś z własnej firmy. Nie minął rok, a Tyler zrobił parę przekrętów finansowych. Kiedy władze to odkryły, a media nagłośniły, Tyler ogłosił upadek firmy, jednocześnie tracąc wszystkie pieniądze.
- Nie chciał wam oddać tych pieniędzy?
- Oddawał nam, kiedy mógł. Ja ze Scottem zgodziliśmy się na to, ale pewnego dnia popadł w kolejne długi. Powiedział nam, że nie jest w stanie oddać naszych pieniędzy. Scott nie wytrzymał i powiedział Tylerowi, że ma te pieniądze oddać albo powie jego żonie o długach i przekrętach. Tyler się wściekł i uderzył Scotta, a mnie oskarżył o to, że nastawiam Scotta przeciwko niemu.
- Wiesz, gdzie mogę znaleźć twojego przyjaciela?
- Nie wiem, po tej sytuacji wyjechał do Norwegii.
- Myślisz, że mógłbym się czegoś więcej dowiedzieć od niego?
- Raczej nie. Ze Scottem dużo rozmawiałem. Wydaje mi się, że wszystko na ten temat wiem.
- Dziękuję bardzo mi pomogłeś.
- Nie ma za co.

Detektyw Finn usiadł na ławce nieopodal swojego samochodu. Zaczął się zastanawiać i łączyć wszelkie fakty. Nagle zauważył na drugim końcu parkingu czarnego forda z mocnym zarysowaniem. Detektyw szybko udał się do swojego samochodu i zaczął się przyglądać. Minęły dwie godziny i nie dowierzając własnym oczom, widział jak generał Reznikov wchodzi do tego samochodu. Dziwnie się rozglądał, tak jakby obawiał się, żeby nikt go nie zauważył. Finn postanowił pojechać za generałem. W połowie drogi detektyw domyślił się, gdzie jedzie generał i się nie pomylił. To był dom państwa Dun. O'Connell zatrzymał się w bezpiecznej odległości od domu i zadzwonił do naczelnika o nakaz przeszukania. Naczelnik bez problemu wydał nakaz, przy okazji Finn przekazał informacje, o jakich się dowiedział. Postanowił zaczekać, na panią Alex, która miała przywieźć podpisany nakaz aresztowania. Kiedy przyjechała, czekaliśmy aż generał wyjdzie z mieszkania.

Po godzinie, generał odjechał, a Finn i pani Alex zapukali do drzwi.

- Witam! Proszę otworzyć. Oto nakaz przeszukania mieszkania – powiedział pan Finn.

- W takim razie zapraszam – odparła pani Dun.

W oczach kobiety malowało się przerażenie. Po zmuszeniu i czasochłonnym przeszukaniu, detektyw znalazł dokumenty dotyczące firmy Tylera. To, co przeczytał, zaskoczyło go na tyle, że wpatrywał się w kartkę papieru bez ani jednego mrugnienia. Tyler miał współnika o imieniu Ron Reznikov. Na całe szczęście pani Samantha była w innym pokoju, więc Finn mógł zabrać dokumenty bez większych przeszkód.

- Dobrze. Myślę, że skończyliśmy naszą pracę. Chciałem jeszcze panią poinformować, o tym, że dokumenty są dowodem w sprawie.

- Ale one dotyczą firmy, która już nie istnieje?

- Sprawdźmy czy nam się przydadzą.

Kiedy Finn i pani Alex wyszli z domu, zauważyli reakcję pani Dunn. Detektyw szybko powiadomił przełożonych, że należy jak najszybciej osadzić w areszcie panią Dunn i generała Reznikowa.

Kiedy dotarli na posterunek, Finn chciał sprawdzić informacje dotyczące Rona Reznikowa. Okazało się, że Ron był samobójcą, a jego bratem jest generał. Detektyw zaczął wszystkie elementy układanki łączyć w jedną wielką całość. Postanowił przesłuchać podejrzanych już na tym etapie śledztwa.

- Witam generała po raz kolejny. – odparł triumfująco Finn.

- Czego wy ode mnie chcecie? ! Ja nic nie zrobiłem! – szybko odpowiedział generał.

- Tak? To jak pan wytłumaczy puste pudełko, po wiecznym piórze schowane za książkami? – kontynuował Finn.

- Co? – zdziwił się generał.

- A no tak. Przeszukaliśmy pana gabinet.

- Nie mieliście prawa!

- Mamy takie prawo! A nazywa się ono nakaz sądowy.

- Wy źmije! Nic ode mnie nie wyciągniecie!

- Ach tak! A zaczniesz śpiewać, jak powiem, że w sprawę jest zamieszana twoja kochanka?

- Jaka kochanka? Ja nie mam kochanki! O czym ty mówisz? – pytał generał.

- To jak pan wytłumaczy spotkanie z panią Dunn – pytał dalej Finn.

- To moja siostra – powiedział generał.

- Zaczyna się robić ciekawie – stwierdził pan Finn.

- Powiem wam tylko jedno, dajcie jej spokój – powiedział generał.

- Słucham? Pan mnie straszy? – ciągnął Finn.

- To ja zabiłem Tylera ze względu na brata. Popęłnił samobójstwo przez tego krętacza. Zabrał mu wszystkie pieniądze i nie mógł sobie poradzić z sytuacją. Chciałem się zemścić za wszystkie krzywdy, jakie wyrządził innym ludziom, więc postanowiłem się z nim spotkać. Zaszedłem go od tyłu i udusiłem sznurem. Dogadałem się z panem Hudsonem, który był kiedyś klientem firmy Tylera. Został oszukany na ponad siedemdziesiąt tysięcy. Pan Hudson zgodził się, abym zakopał ciało w jego ogródku, ale nie spodziewał się, że pies je odkopie.

- A nie bał się, że żona odkryje ciało?

- Nie, to on zajmował się ogródkiem.

Finn był niesamowicie zaskoczony, ale mimo wszystko zastanowił się, co ma wspólnego pani Samantha z tą sprawą. Detektyw był przekonany, że pani Dun musiała brać udział w tej sprawie.

- Dobrze! Panie generale, myślę, że to mi wystarczy. Panowie zabierzcie go do aresztu.

O'Connell zabrał dokumenty z biurka i poszedł po panią Dun, aby ją przesłuchać. Liczył na więcej informacji.

- Dlaczego nie powiedziała mi pani, że generał to pani brat?

- Przyznał się? – zapytała pani Dunn.

- Tak, wszystko nam pięknie wyśpiewał. – odpowiedział Finn.

- A powiedział, że to ja brałam w tym udział? – dopytywała.

- Nie – skonkludował Finn.

- Ach ten mój braciszek – westchnęła pani Dunn.

- A brała pani w tym udział? – zapytał wreszcie Finn.

- Tak – odparła kobieta.

- Coś za łatwo poszło – wyszeptał Finn.

- A myśli pan, że zostawię swojego brata samego? – odparła kobieta.

- W takim razie, proszę mi powiedzieć, wszystko co pani wie – zapytał Finn.

- Ja miałam uwieść Tylera i podsunąć go mojemu bratu. Zajmowałam się drobnymi sprawami – ciągnęła kobieta.

- Jakimi na przykład? – dopytywał Finn.

- Rozmawiałam z panem Hudsonem w sprawie zakopania ciała. Ja namalowałam te czarne kropki na policzku Tylera. Ja zajmowałam się szukaniem wszelkich informacji dotyczących mojego brata i tej całej firmy. – opowiedziała wszystko pani Dunn.

Detektyw nie miał wątpliwości, co do winy pani Dunn, a raczej Pani Reznikov. Detektyw Finn spisał raport i zaniósł go naczelnikowi, który był dumny z detektywa, że w tak szybkim tempie rozwiązał śledztwo. Po otrzymaniu pochwał O'Connell wrócił do domu. Zjadł kolację i położył się spać, rozmyślając o całej tej zawiłej sprawie. Zасыpiając, wiedział, że tej sprawy nie zapomni do końca swojego życia.

KONIEC

Izabela Jałowiec



Coś na słodko

sprawdzone przepisy naszych cukierników



ROGALIKI Z BUDYNIEM WANILIOWYM WEDŁUG MARCELINY Z ID

Składniki

➤ Budyń:

- 2 budynie waniliowe
- 500 ml mleka
- 4 łyżki cukru

➤ Ciasto:

- 4 szklanki mąki tortowej
- 25 dag masła lub margaryny
- pół szklanki cukru pudru
- 1 niepełna szklanka śmietany 12 % kwaśnej i gęstej

➤ Dodatkowo:

- cukier puder do oprószenia rogalików
- mąka pszenna do posypania stolnicy

Sposób przygotowania

1. Budyń: W połowie mleka rozpuszczamy budynie, pozostałe mleko zagotowujemy z cukrem, następnie wlewamy rozpuszczone budynie i gotujemy do zgęstnienia cały czas mieszając. Budyń studzimy.
2. Ciasto: Z podanych składników zagniatamy ciasto.



DOBRA RADA
Podanie: Upieczone rogaliki oprószamy cukrem pudrem i podajemy.

3. Formowanie rogalików: Ciasto dzielimy na części, następnie wałkujemy na stolnicy lekko posypanej mąką pszenną na okrągłe placki, dzielimy je na trójkąty, na każdy nakładamy porcję budyniu i zwijamy formując rogaliki. Tak postępujemy do wyczerpania składników.

4. Pieczenie: Rogaliki układamy na blasze wyłożonej papierem do pieczenia i pieczemy w temperaturze 180 stopni do zrumienienia przez około 30 minut.

SMACZNEGO MARCELINA CZEKAŃSKA ☺

Pyszne życie

sprawdzone przepisy naszych kucharek

KURCZAK Z MAKARONEM RYŻOWYM PATRYCJI Z ID

SKŁADNIKI

pieś z kurczaka	500 gramów
Bulionetka drobiowa	1 sztuka
makaron ryżowy	400 gramów
papryka czerwona	1 sztuka
papryka zielona	1 sztuka
cebula czerwona	1 sztuka
ząbki czosnku	2 sztuki
Curry	2 łyżeczki
Imbir z Nigerii	1 łyżeczka
sos sojowy	2 łyżki
olej	2 łyżki

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA

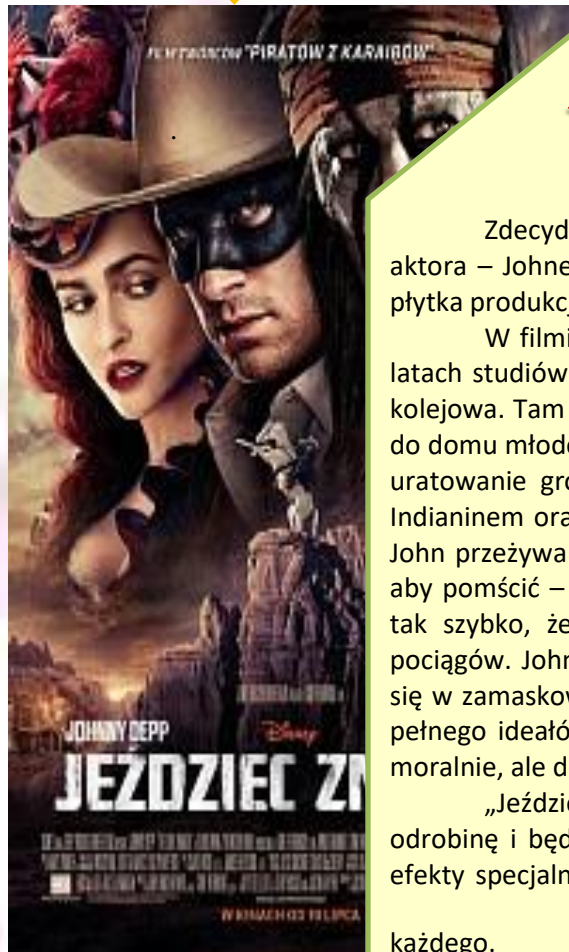
- Krok 1 Makaron zalej wrzątkiem i odcedź po około 3 minutach.
- Krok 2 Mięso pokrój na paski i wrzuć na rozgrzany olej. Podsmaż i wyjmij.
- Krok 3 Czosnek zmiężdż, cebulę posiekaj, a papryki pokrój na paseczki. Na olej wrzuć czosnek, cebulę, curry oraz imbir i podsmaż przez 2 minuty.
- Krok 4 Dorzuć papryki, dobrze wymieszaj i podsmaż.
- Krok 5 Dodaj pół szklanki wody oraz Bulionetkę drobiową Knorr. Całość dokładnie wymieszaj.
- Krok 6 Teraz dodaj kurczaka, makaron i sos sojowy. Potrawę wymieszaj i zagotuj. Natychmiast podawaj posypaną siekaną kolendrą.



DOBRA RADA
Liście kolendry dodajemy do potraw tuż przed końcem przyrządzenia, bo pod wpływem temperatury tracą smak i aromat

SMACZNEGO ŻYCZY PATRYCJA STANISZEWSKA ☺





Western? Czemu nie?

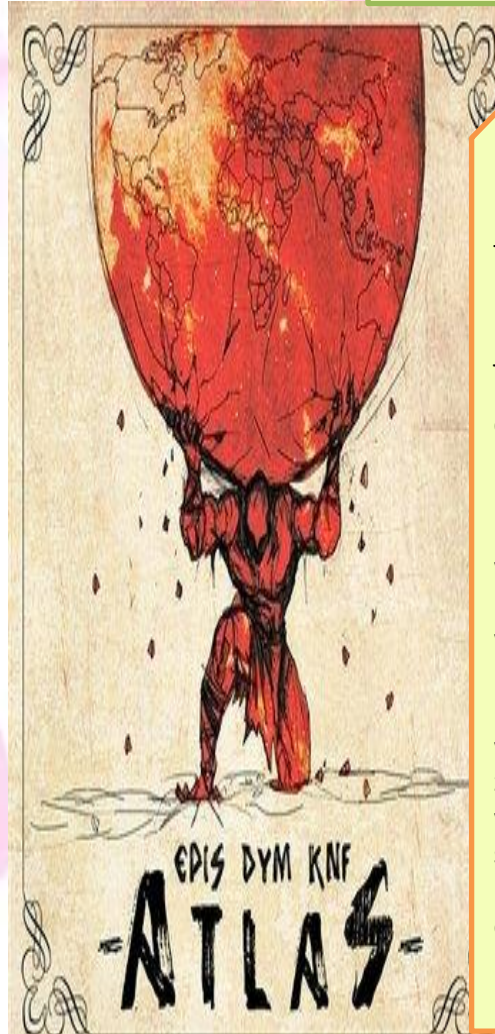
Zdecydowałem się wybrać do kina na ten film, tylko ze względu na mojego ulubionego aktora – Johnego Deepa. Na początku wydawało mi się, że film „Jeździec znikąd”, to kolejna płytka produkcja Disneya. Jednak już w pierwszych scenach widz zostaje miło zaskoczony.

W filmie poznajemy Johna Reida – młodego, pełnego ideałów prokuratora, który po 9 latach studiów wraca do rodzinnego miasteczka, w którym powstaje transkontynentalna linia kolejowa. Tam jego brat, Dan, stara się zaprowadzić porządek jako Texas Ranger. Już w drodze do domu młodego Reida czeka kilka niespodzianek – jak choćby napad bandytów, przypadkowe uratowanie groźnego kanibala od pewnej śmierci, skucie jednym łańcuchem z pomylnym Indianinem oraz... kraksa pociągu. A to dopiero początek historii... Po wpadnięciu w zasadzkę, John przeżywa dzięki Indianinowi Tonto. Wyrusza z nim i z pewnym bardzo dziwnym koniem, aby pomścić – w majestacie prawa – śmierć brata. W ekranizacji Verbinskiego akcja toczy się tak szybko, że czasem aż trudno nadążyć. Pościgi, strzelaniny, masakry i pociągi – dużo pociągów. John Reid początkowo działa z ramienia firmy kolejowej. Dopiero później zamienia się w zamaskowanego mściciela na białym rumaku. Jednocześnie przechodzi metamorfozę – z pełnego ideałów, wręcz śmiesznego w swoich przekonaniach młodzika zmienia się w silnego moralnie, ale doświadczonego stróża sprawiedliwości.

„Jeździec Znikąd” jest ciekawym i zabawnym westernem, widz nie zawiedzie się ani odrobinę i będzie bawił się świetnie. Sporo sekwencji humorystycznych, masa akcji, świetne efekty specjalne – czego chcieć więcej? Polecam wszystkim, bo to spora dawka rozrywki dla

każdego.

Maksymilian Michoń ★★★★★ /5



Wyśpiewał swoje emocje!

„Atlas”, czyli drugi solowy album reprezentanta bytomskiego składu DYM KNF – EPISA, zabiera nas w podróż po autentycznych przeżyciach samego autora płyty. Przekaz EPISA zbudowany jest w 101% na jego życiowych doświadczeniach, sytuacjach i towarzyszących mu emocjach. EPIS nawiązuje do wspomnień, dawnych wydarzeń i jego rodzinnej sytuacji oraz czasów teraźniejszych.

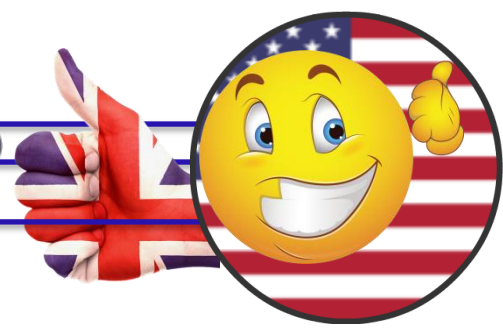
Singiel „NGU” promujący ten album jest swoistym odzwierciedleniem tego, z czym EPIS musiał zmierzyć się na swojej życiowej ścieżce. Prawdziwy mix doświadczeń, prowadzących ze skrajności w skrajność. Dzisiaj twórca krążka pokazuje innym, że niekorzystne okoliczności, w jakich się znajdują, nie musi być ostatecznym wyrokiem. Utożsamiany z motywującym podejściem do codziennego życia, charakterystycznym wokalem i energicznymi produkcjami muzycznymi, EPIS tworzy unikalny klimat uliczno-motywuujący. Przewodzącym producentem całego projektu jest Phano CoZabit, którego wspierali Wizier Denex i Sokollo. Gościnnymi występami wzbogaciła album cała ekipa DYM KNF oraz Dedis, Mara MDM, Obserwator Świata Faktów i Marlena Patynko. Swoje kwestie dołożył też BeDeZet (BDZ). Album zawiera 17 utworów takich jak: „Punkt wyjścia”, „Atlas”, „Skazany na progres”, „Mulan”, „wybraniec”, „okulary”, „Temat życie”, „Po swojemu”, „Daj sobie szansę”, „Błoki”, „Czarny koń”, „NGU”, „w tym wszystkim”, „Odpowiedzialni za przekaz”, „Chcemy być”, „Waleczne serce”, „I tak do skutku”.

Zachęcam każdego do posłuchania tych utworów, ponieważ autor dobrze opisuje życiowe sytuacje, które przeżył. Dużo można się nauczyć przez przekaz EPISA.

Danił Borowicz ★★★★★ /5



Do you speak English?



Quiz!

What's your

FIRST DATE

style?



1. What kind of movie is the girl going to see on her date?

- A. horror
- B. romance
- C. science fiction

2. At what theatre is the movie playing?

- A. Central Palace
- B. Campus Plaza
- C. Common Plex

3. How is the girl getting to the movie?

- A. She is getting a ride with her brother.
- B. Her date is coming to pick her up.
- C. She is going by bus and will meet her date there.

4. What time does the movie begin?

- A. 7:30 p.m.
- B. 8:00 p.m.
- C. 8:30 p.m.



5. What time does she have to be home?

- A. 10:00 p.m.
- B. 10:30 p.m.
- C. 11:00 p.m.

6. What's your favourite place to take someone on a first date?

- A. Dinner (so you can make reservations)
- B. Movie - they can't tell your nervous in the dark!
- C. Just hanging out wherever

7. How would you ask your crush out?

- A. It's no big deal, just slip it into conversation
- B. Probably by text or online, it's too scary to do in person!
- C. I would ask friends if my crush is interested first, then ask



key Vocabulary

* **cool** (adjective): someone who is good-looking or attractive
- She thinks the guy is really cool, but she doesn't know him like I do.

* **PG** (noun): parental guidance

- The movie is rated PG, so I think we should watch it before we take the kids to see it.

* **come on** (phrasal verb): used to express that something said is unreasonable

- Come on, Mom. You can't expect me clean up my room before I go out tonight, can you?

JOANNA POETRZYCKA

„KOCHAM CIĘ” w językach

Niemiecki - Ich liebe dich

Francuski - Je t'aime

Rosyjski - Ja ljubju tielja

Esperanto - Mi amas vin

Włoski - Ti amo

Chiński - Wo ai ni

Grecki - S'agapo

Hebrajski - Ani ohev otah

Hiszpański - Te quiero

Arabski - Ohiboka

Japoński - Kushi wa anata o aishinasu

Czeski - Miluji tě

Węgierski - Szeretlek